WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ

ROK I, Nr 37

PIĄTEK 20 sierpnia 1948 roku

Wsch. sł. 5.29, zach. 19.51

Przed nowym spotkaniem na Kremlu

Manewry dyplomacji anglosaskiej mają na celu dezorientację opinii publicznej

W kołach dyplomatycznych panuje przekonanie, że w czwartek lub piątek odbędzie się następna konferencja wysłanników trzech mocarstw zachodnich z ministrem Mołotowem. Gdyby i ona nie dała oczekiwanych rezultatów, wówczas pozostają jeszcze bezpośrednie pertraktacje z generalissimusem Stalinem.

Niektóre koła dyplomatyczne utrzymują, że warunkiem **porozumienia jest zrezygnowanie mocarstw zachodnich z rozbicia Niemiec i utworzenia odrębnego państwa zachodnio - niemieckiego, co spowodowałoby automatycznie odprężenie sytuacji w samym Berlinie.**

W kołach londyńskich utrzymują, że rząd brytyjski polecił swojemu wysłannikowi specjalnemu w Moskwie, Frankowi Robertsowi, wszcząć starania o uzyskanie rozmowy z generalissimusem Stalinem.

W ostatnich dniach prasa anglo amerykańska wiele pisze o konieczności uregulowania rozbieżności w sprawie niemieckiej, i o szczerych wysiłkach państw zachodnich zmierzających do „osłabienia napięcia". Ten wybuch pokojowości należało by powitać z zadowoleniem gdyby w istocie rzeczy tego rodzaju oświadczenia nie były świadomie fabrykowane w celu dezorientowania opinii publicznej.

W chwili, gdy maszyny rotacyjne w Londynie i Nowym Jorku drukują miliony egzemplarzy dzienników, reklamujących dobre zamiary państw zachodnich — gubernatorzy Bizonii ostatecznie rozbijają Niemcy, tworząc bezprawnie państwo zachodnio - niemieckie.

„Nowoje Wremia" — pisze na ten temat: „Gen. Clay prowadzi nadal spokojnie rozmowy o połączeniu francuskiej strefy okupacyjnej z Bizonią. 10 sierpnia rozpoczęły się narady nad „konstytucją" Niemiec Zachodnich. 1 września ma nastąpić otwarcie marionetkowego Zgr. Narodowego Niemiec Zachodnich. Angielski gubernator Robertson, ze swej strony czyni wszystko, by przyśpieszyć rozbicie Niemiec".

Jak podkreśla pismo radzieckie, prasa **anglo-amerykańska wszczęła obecnie wrzawę na temat konieczności „uregulowania sprawy niemieckiej" właśnie po to, by zamaskować tę rozbijacką robotę. Kampania ta ma na celu nie tylko uspokojenie Niemców, lecz również zdezorientowanie demokratycznej opinii publicznej.**

Wątpliwe jest jednak — konkluduje „Nowoje Wremia", by te manewry propagandowe odniosły jakiś skutek. Społeczeństwo ocenia politykę państw zachodnich w sprawie niemieckiej nie na podstawie słów lecz według czynów. **Czyny te wskazują, że Stany Zjednoczone i Anglia nie bacząc na ostrzeżenie warszawskiej narady 8 ministrów spraw zagranicznych, w dalszym ciągu naruszają porozumienie poczdamskie i forsują rozbicie Niemiec".**

= KOMUNIKAT =

NKW SL

W dniach 17 i 18 sierpnia 1948 r. obradował w Warszawie Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego.

W obradach Komitetu, którym przewodniczył prezes Stronnictwa Wincenty Baranowski, brali udział — Marszałek Sejmu Władysław Kowalski, wiceprezesi — Bolesław Podedworny i Piotr Szymanek, sekretarz generalny Antoni Korzycki, zastępcy sekretarza generalnego—Aleksander Juszkiewicz i Tadeusz Rek, członkowie N.K.W. — Stefan Dybowski, Jan Dąb-Kocioł, Wacław Szymanowski, Aleksander Kaczocha, Stanisław Janusz, Józef Maślanka, Michał Gwiazdowicz, Józef Augustyn, oraz Józef Ozga-Michalski.

Porządek dzienny obejmował sprawę ustalenia kierunku rozwoju gospodarczego i kulturalnego wsi.

Poszczególne części porządku dziennego referowali — prezes Stronnictwa Wincenty Baranowski, Marszałek Sejmu Władysław Kowalski i sekretarz generalny Antoni Korzycki.

Dyskusja, w której brali udział wszyscy obecni, wyjaśnienia ministra rolnictwa i reform rolnych oraz analiza opinii terenowych doprowadziły do ustalenia — w pierwszym dniu obrad — wytycznych do rezolucji oraz wyłonienia komisji redakcyjnej.

Komisja redakcyjna przedłożyła w drugim dniu obrad projekt rezolucji, w której sprecyzowane zostało stanowisko Stronnictwa Ludowego wobec zagadnienia dalszego postępu i rozwoju gospodarczego i kulturalnego wsi.

Obrady zamknięte zostały przyjęciem rezolucji.

Radziecki projekt konwencji

w sprawie żeglugi na Dunaju — został uchwalony

Radziecki projekt konwencji dunajskiej został przyjęty najpierw artykuł po artykule 7 głosami, przy czym Stany Zjednoczone powstrzymywały się każdorazowo od głosowania.

Następnie uchwalono również 7 głosami całość projektu konwencji. Stany Zjednoczone głosowały przeciwko projektowi. Francja i Wielka Brytania nie brały w ogóle udziału w głosowaniu. Po uchwaleniu projektu konwencji w sprawie żeglugi na Dunaju, konferencja belgradzka została zamknięta.

W czasie obrad ożywioną dyskusję wywołał artykuł radzieckiego projektu, dotyczący momentu wejścia w życie konwencji. Przedstawiciele mocarstw zachodnich wnieśli poprawki, domagając się, aby konwencja zyskała moc prawną nie tylko z chwilą jej ratyfikacji przez większość uczestników, jak to przewiduje projekt radziecki, ale również ratyfikacji przez przedstawicieli mocarstw zachodnich, jakoteż dopiero z chwilą przystąpienia Austrii do konwencji. Rzecznicy Francji i Stanów Zjednoczonych domagali się ponadto, aby każde państwo, należące do ONZ, mogło przyłączyć się do konwencji.

Rzecznik radziecki Wyszyński podkreślił, że projekt radziecki zapewni możliwie najszybsze wejście konwencji w życie i przytoczył przykłady z prawa międzynarodowego, gdy większość traktatów międzynarodowych zyskała moc prawną z chwilą ratyfikacji jedynie przez kilka państw. Komisja generalna głosami wszystkich państw naddunajskich odrzuciła poprawki Francji i St. Zjedn. i przyjęła omawiany artykuł projektu radzieckiego w pierwotnym brzmieniu.

—:□:—

Gościnność dla falangistów uprawiających propagandę

„Iber Presse" podaje, że rząd francuski zezwolił na wjazd do Francji frankistowskim organizacjom „kulturalnym". Hiszpańskie koła republikańskie wyrażają opinię, że główną misją owych „kulturalnych" organizacyj będzie uprawianie propagandy frankistowskiej oraz szpiegostwa na rzecz Franco.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że zezwolenie na wjazd do Francji „kulturalnym" organizacjom falangistów zbiegło się z wydawaniem w ręce policji frankistowskiej republikanów hiszpańskich, którzy nielegalnie przekroczyli granicę pirenejską.

— o —

Pełnomocnictwa dla Reynaud

Francuskie Zgromadzenie Narodowe przyjęło w drugim czytaniu ustawę o specjalnych pełnomocnictwach gospodarczo-finansowych dla ministra Reynaud. Za ustawą głosowało 358 deputowanych, przeciwko zaś — 202.

Czechosłowacja i Włochy

prowadzą rokowania handlowe ze Zw. Radzieckim

Onegdaj rano opuściła Pragę delegacja handlowa rządu czechosłowackiego z ministrem handlu zagranicznego, Antonim Gregorem na czele, udając się samolotem do Moskwy, w celu przeprowadzenia czechosłowacko - radzieckich rokowań handlowych.

Delegacja czechosłowacka omówi z radzieckim ministrem handlu zagranicznego Mikojanem rozmiary wymiany handlowej na r. 1949 na podstawie długoterminowego układu handlowego, zawartego między Czechosłowacją, a Związkiem Radzieckim.

W dniu 16 sierpnia przybyła do Moskwy włoska delegacja handlowa z deputowanym parlamentu, La Malfa na czele. Na lotnisku delegację powitał wiceminister handlu zagranicznego ZSRR, Kumykin i inni przedstawiciele rządu ZSRR.

3 miliony robotników angielskich

walczy o podwyżkę płac

3 miliony zorganizowanych robotników, zatrudnionych w budownictwie okrętowym i przemyśle inżynieryjnym, podjęło wspólną akcję na rzecz podwyżki płac o 13 szylingów tygodniowo. Sprawę tę rozpatruje obecnie specjalny Trybunał Rozjemczy w ministerstwie pracy.

Podczas gdy robotnicy mają olbrzymie trudności w utrzymaniu rodzin na skutek wzrastających kosztów egzystencji, zyski i dywidenty prywatnych właścicieli systematycznie podnoszą się.

Niektóre grupy niewykwalifikowanych robotników brytyjskich są tak źle płatne, że nie mogą oni często wykupić nawet skąpych przydziałów żywnościowych oraz sprzedają talony odzieżowe, nie mając pieniędzy na nabycie przydziałów.

Pracodawcy, kategorycznie sprzeciwiają się żądaniom robotników podwyżki płac.

Międzynarodowy Bank Odbudowy

kieruje się przesłankami politycznymi przy udzielaniu kredytów

— oświadcza ambasador Lange

W Komitecie Ekonomicznym Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ przedstawiciel Polski, ambasador Lange złożył obszerną deklarację w sprawie działalności Międzynarodowego Banku dla odbudowy i rozwoju gospodarczego.

„Bank ten — powiedział ambasador Lange — został założony w celu ułatwienia krajom zniszczonym przez wojnę oraz krajom słabiej rozwiniętym gospodarczo, odbudowy ich życia ekonomicznego.

Badanie polityki kredytowej Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju Gospodarczego — stwierdził przedstawiciel Polski — dowodzi, że kraje, które były najwięcej zniszczone na skutek wojny i okupacji, **nie figurują w ogóle na liście państw, którym udzielono kredytów pieniężnych.**

Polityka kredytowa Banku opierała się **bowiem nie na kryteriach uwzględniających stopień zniszczenie, czy też możliwości rozwojowych poszczególnych państw, lecz kierowała się przesłankami politycznymi".**

Delegat Polski wezwał do przeprowadzenia rewizji polityki Banku, tak aby w przyszłości mógł wypełniać swe zadania zgodnie ze statutem, a następnie w imieniu delegacji polskiej złożył wniosek o uchwalenie specjalnej rezolucji.

Rezolucja polska zwraca uwagę na fakt, że odbudowa gospodarcza wielu krajów i postęp ekonomiczny świata są opóźnione na skutek niedostatecznego wytwarzania szeregu podstawowych produktów. Dalej rezolucja stwierdza, że stosowanie środków, zmierzających do usunięcia tych przeszkód, winno być oparte na zdrowych zasadach ekonomicznych. W zakończeniu rezolucja polska wzywa Międzynarodowy Bank Odbudowy do rozpatrzenia konkretnych sposobów celem osiągnięcia zadań, dla realizacji których Bank został założe

Wolność informacji, obrona praw człowieka

i sprawa ludobójstwa

rozpatrzone będą na Gen. Zgr. ONZ

Po wielogodzinnej dyskusji, Rada Gospodarczo - Społeczna ONZ postanowiła przekazać, bez wydawania własnej opinii, **Generalnemu Zgromadzeniu ONZ 3 sprawy, co do których nie osiągnięto porozumienia na obecnej sesji genewskiej. Są to zagadnienia wolności informacji, obrony praw człowieka i ludobójstwa.**

Rada Gospodarczo - Społeczna ONZ postanowiła na środowym posiedzeniu odroczyć do następnej sesji, która odbędzie się w przyszłym roku, podjęcie decyzji w sprawie powołania do życia komisji gospodarczej dla Bliskiego Wschodu

Państwa marshallowskie walcząc o dolary wywołały niezadowolenie protektorów

Amerykanie dobrej myśli

W łonie europejskiej Rady współpracy gospodarczej państw marshallowskich zarysował się ostatnio ostry zatarg na tle podziału funduszów z planu Marshalla między 16 państw Europy zachodniej.

Spór toczy się wokół udziału Bizonii w planie Marshalla oraz wokół „rewolty" Greków i Turków przeciwko wysokości proponowanych im przydziałów.

Punktem wyjściowym sporu jest fakt, że **Kongres USA przyznał na realizację planu Marshalla mniej, aniżeli przewidywano poprzednio w Europie zachodniej.** W związku z tym przy podziale **funduszów powstała konieczność zmniejszenia poszczególnych pozycji.**

Już po uchwaleniu planu Marshalla amerykańskie władze okupacyjne w Niemczech poparły żądanie Bizonii, domagającej się zwiększenia ich przydziału do wysokości 50 milionów dolarów. Państwa zachodnio-europejskie na posiedzeniu Rady współpracy gospodarczej w Paryżu zaproponowały obcięcie funduszów dla Bizonii o 10% (45 milionów dolarów).

Zaprotestował przeciwko temu ostro przedstawiciel gen. Clay'a w Radzie państw marshallowskich — Wilkinson, który na jednym z posiedzeń oświadczył, że nieprzyznanie Bizonii takiej sumy, jakiej żądają amerykańskie władze okupacyjne, wywrze złe wrażenie w Kongresie USA i **może spowodować, że w następnym roku nie zechce on uchwalić dalszych funduszy na realizację planu Marshalla.** Oświadczenie Wilkinsona potraktowane w pewnych kołach europejskiej Rady współpracy gospodarczej **jako groźba i szantaż, przyjęte zostało z dużym niezadowoleniem.**

„Rewolta" Greków i Turków polega na odrzuceniu propozycji grupy państw zachodnich zmniejszenia przyznanych Grecji i Turcji poprzednio przydziałów.

M. in. Grecji, która domaga się 206 milionów dolarów, zaproponowano przydzielenie jedynie 146 milionów.

Wobec niemożności osiągnięcia porozumienia, europejska Rada współpracy gospodarczej zmuszona była oficjalnie przyznać, że **nie jest w stanie dokonać rozdziału funduszów z tytułu planu Marshalla.**

Tzw. ambasador planu Marshalla — Averel Harriman — stanie na czele delegacji Bizonii na konferencję europejskiej Rady współpracy gospodarczej.

Stany Zjednoczone zamierzają zapewnić Niemcom Zachodnim jak największy udział w ramach pomocy z tytułu planu Marshalla **chociażby kosztem innych jego uczestników.**

Przedstawiciel ZSRR w państwie Izraela

W Tel-Aviv odbyła się pierwsza ceremonia o charakterze dyplomatycznym, z okazji wręczenia listów uwierzytelniających przez Pawła Jerszowa, przedstawiciela dyplomatycznego Zw. Radzieckiego, premierowi Ben Gurienowi, zastępującemu prezydenta państwa Izrael Weizmana.

Zwalczanie »działalności antyamerykańskiej« przybiera tragiczne formy

Na okres zimowy po wyborach przewidziane jest spotęgowanie nagonki na obywateli Stanów Zjednoczonych, oskarżonych o komunizm lub w ogóle o tzw. działalność antyamerykańską.

Komitet Izby Reprezentantów stworzony do zwalczania „działalności antyamerykańskiej" ma rozpocząć dochodzenia **na terenie uniwersytetów i innych uczelni oraz na terenie prasy amerykańskiej.** Czołowi naukowcy z takich uniwersytetów jak Princetown, Columbia, Yale, Harvard, Nowy Jork i Pensylwania będą zmuszeni do stawiania się przed komitetem i udzielania odpowiedzi na wszystkie jego pytania, lub też **narażą się na karę za zlekceważenie rozkazów komitetu.**

Zostaną również wezwani przed komitet — jak donosi „News Chronicle" — obecni i byli studenci, którzy będą pytani czy ich profesorowie nie interpretowali przyszłej i teraźniejszej historii w sposób rzucający cień na amerykańskie życie gospodarcze i polityczne. **Dochodzenia rozciągną się także na prywatne życie profesorów w celu przekonania się czy ich znajomi nie są przypadkiem komunistami, socjalistami lub też ludźmi, którzy kiedykolwiek wyrażali sympatie dla Związku Radzieckiego.**

Profesorowie i studenci będą zapytywani czy zwiedzali kiedykolwiek Związek Radziecki lub kraje pozostające z nim w przyjaznych stosunkach i czy znają osobiście naukowców radzieckich lub też czy studiują radzieckie publikacje naukowe. Nie jest wykluczone, że komitet Izby Reprezentantów wezwie do składania zeznań słynnego uczonego Einsteina. Obecnie komitet zastanawia się podobno nad metodami śledztwa w sprawie prasy amerykańskiej.

Strajk robotników rolnych we Włoszech

Na 21 bm. proklamowany został strajk robotników rolnych w całych Włoszech. Robotnicy żądają od obszarników zawarcia umowy o pracę, określającej wysokość płac proporcjonalnie do kosztów utrzymania, przeprowadzenia melioracji gruntów, która umożliwiałaby zatrudnienie wielu bezrobotnych, opłacania okresu wakacji i świąt, dokładnego ustalenia godzin pracy. Obszarnicy po proklamowaniu strajku zgodzili się na rozpoczęcie rozmów po 20 bm. Przywódcy robotników rolnych uznali, że obszarnicy starają się uzyskać zwłokę. W tym stanie rzeczy, strajku nie odwołano i postanowiono nadać mu charakter demonstracyjny.

Dobra sytuacja aprowizacyjna w kraju

Skończył się okres zaciskania pasa

Tegoroczny przyrost zbóż — jak stwierdził min. apr. Lechowicz — w pełni pokryje nasze potrzeby konsumcyjne i hodowlane, a ponadto da nam pewne nadwyżki eksportowe.

Ani wiosenne susze, ani letnie deszcze nie zdołały zniweczyć owoców tego wspaniałego wysiłku, na który złożyły się: **trud rolnika, rozbudowa przemysłu nawozowego i maszyn rolniczych oraz sumy wydatkowane przez Rząd na import bydła i siły pociągowej.**

Powierzchnia zasiewów została zwiększona o ok. 800 tys. hektarów, a więc o przeszło 9% obszaru z roku poprzedniego. Sam plon, czyli wydajność z hektara, wzrósł według oceny korespondentów rolnych dla czterech podstawowych zbóż — żyta, pszenicy, jęczmienia i owsa — przeciętnie z **9 kwintali** w roku 1947 **do 12 obecnie, czyli o jedną trzecią.**

Sumy wydatkowane w ubiegłym roku na import z zagranicy około 740 tys. ton zbóż będzie można przeznaczyć na inne cele, t. zn., że okres zaciskania pasa w dziedzinie konsumcji roślinnej już się skończył.

W niedalekiej perspektywie możliwe będzie zniesienie kartki chlebowej w naszym kraju, możliwa będzie rewizja obowiązujących dotąd norm przemiałowych i rewizja ceny chleba w przystosowaniu do nowych cen zbóż.

Dostatek zboża, jak stwierdził min. Lechowicz, będzie miał poważny wpływ na dalszy rozwój gospodarki hodowlanej, wzrost produkcji mięsa i słoniny oraz stabilizację cen tych artykułów.

Rozszerzenie składowej powierzchni w chłodniach i prace prowadzone nad uporządkowaniem rynku mięsnego pozwolą na planowe zagospodarowanie tej produkcji, na uniezależnienie się od wahań sezonowych podaży i wykwitającej na ich tle spekulacji, które zwalczać musi całe pracujące społeczeństwo świadome istotnego stanu rzeczy.

Bloki nasienne w jesiennej akcji siewnej

Zw. Sam. Chłopskiej opracował w porozumieniu z Min. Rolnictwa i Reform Rolnych plan zasiewu bloków nasiennych w jesieni br.

W tegorocznej akcji siewnej bloki nasienne założone będą na ogólnym obszarze 4520 ha, w tym 2800 ha plantacji z żytem, 1320 ha z pszenicą, 300 ha z jęczmieniem ozimym i 100 ha z wyką ozimą. Na cele organizowania bloków nasiennych został przyznany kredyt średnioterminowy w wys. 30 mil. zł.

W stosunku do roku ub. obszar zasiewu pszenicy w blokach nasiennych został w tym roku powiększony o 50%.

Materiał siewny selekcyjny na obsiew 4520 ha bloków nasiennych dostarczą PZHR w wys. 420 ton żyta, 195 ton pszenicy, 50 ton jęczmienia i 18 ton wyki.

Z uwagi na duże korzyści siewu rzędowego (oszczędność materiału siewnego przy użyciu siewników wynosi 40 kg ziarna z 1 ha) bloki nasienne obsiane będą w 100% siewnikami. Do zasiewów w blokach nasiennych użyte będzie ziarno oczyszczone i zaprawione.

W celu przystosowania ziarna do siewów uruchomione będzie w tym roku ponad 1500 punktów zaprawy i ponad 1200 punktów czyszczenia materiału siewnego.

Zgon literata i krytyka Kazimierza Czachowskiego

W Krakowie zmarł 17 bm. przeżywszy 58 lat znany literat-krytyk Kazimierz Czachowski. Był on pierwszym powojennym prezesem krakowskiego oddziału Zw. Zaw. Literatów, a następnie pełnił funkcje dyr. dep. literatury w Min. Kultury i Sztuki.

10.000 imigrantów miesięcznie do Izraela

Dr Szwarc, dyrektor „Jointu" na Europę oświadczył na konferencji prasowej, że począwszy od 1 sierpnia b. r. przybywa do Izraela 10.000 imigrantów miesięcznie. Ruch ten, dodał dr Szwarc, nie ustanie dopóki życzenia i zamiary wszystkich tych, którzy dążą do osiedlenia się w Izraelu, nie zostaną zrealizowane.

Koszta transportu, które oblicza się na 1.250.000 dolarów miesięcznie, pokryje „Joint". Wydatki związane z przewozem jednej osoby wynoszą 125 dolarów.

Według oświadczenia dr Szwarca w chwili obecnej znajduje się w Europie około 750.000 Żydów, włącznie z 250.000 D. P., którzy pragną udać się już teraz, względnie udadzą się w przyszłości do Izraela. Dr Szwarc potwierdził, że zorganizowano już dostateczną ilość okrętów na przewóz imigrantów i że poczyniono już przygotowania do absorbcji nowych obywateli w Izraelu. Od stycznia b. r. 51.000 Żydów przybyło do Izraela, z tego około 30.000 od 15 maja b. r. Mówiąc o warunkach na Cyprze dr Szwarc oświadczył, że są one daleko gorsze niż w obozach D. P. w Europie.

Denuncjator Jana Mosdorfa przed sądem w Warszawie

Przed Sądem Okręgowym w Warszawie rozpoczęła się 18 bm. rozprawa przeciwko Zenonowi Ławskiemu, byłemu więźniowi obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, oskarżonemu o denuncjację do władz obozowych współwięźnia — Jana Mosdorfa.

Akt oskarżenia zarzuca Ławskiemu, iż w jesieni 1944 r. wskazał on SS-manom z tzw. wydziału politycznego (Politische Abteilung) na Mosdorfa, jako członka Międzynarodowej Organizacji Ruchu Oporu, działającej na terenie obozu. Na skutek tego donosu Mosdorfa rozstrzelano.

Ponadto oskarżony odpowiada za zgłoszenie się do uprzywilejowanej przez okupanta narodowości białoruskiej oraz zamiar wstąpienia do wojska niemieckiego.

Przesłuchiwany na rozprawie Ławski do winy nie przyznał się. Utrzymuje on, że słyszał, iż Mosdorfa miał zadenuncjować osławiony donosiciel obozowy Olpiński.

Świadek Adam Kuryłowicz zeznał, że Ławski zadeklarował się jako Białorusin. W obozie mówiono również o poufnych kontaktach Ławskiego z wydziałem politycznym.

Przesłuchany z kolei świadek Górecki zeznał, że Ławski opowiadał w jego obecności, iż zadenuncjował on Mosdorfa spostrzegłszy go uprzednio na tajnym zebraniu komunistów niemieckich. Świadek stwierdza, że Jan Mosdorf, jako czynny członek polskiej grupy obozowego ruchu oporu, pełnił funkcję łącznika między Polakami a komunistami niemieckimi. Usłyszawszy opowiadanie Ławskiego o denuncjacji Mosdorfa, świadek doniósł o tym kierownictwu ruchu oporu, które po przeprowadzeniu śledztwa, wydało na Ławskiego wyrok śmierci.

Przesłuchany z kolei świadek Głowa oświadcza, że w obozie powszechnie wskazywano na Ławskiego, jako na denuncjatora Mosdorfa. **Wiedziano również, że Ławski pozostaje w stałym kontakcie z SS-manem Lachmanem z wydziału politycznego.**

Świadek obrony adw. Maślanko zeznał, że rozstrzelanie Mosdorfa łączono w obozie z nazwiskiem słynnego denuncjatora Olpińskiego. Podejrzenia co do Olpińskiego opierano na tym, iż znał on w okresie przedwojennym wszystkich tych więźniów, których rozstrzelano wraz z Mosdorfem.

Delegacja niemiecka przybywa do Wrocławia na Kongres Intelektualistów

Po raz pierwszy po wojnie przyjeżdża do Polski delegacja uczonych, pisarzy i artystów niemieckich, aby wziąć udział w dyskusjach i obradach Światowego Kongresu Intelektualistów we Wrocławiu. Wydarzenie to ma swoją kulturalną i polityczną wymowę.

Reakcyjna prasa Zachodu nie od dziś stara się urobić na świecie przekonanie, że objęcie przez Polskę Ziem Odzyskanych jest niezasłużoną krzywdą dla Niemiec i niebezpieczeństwem dla pokoju świata, gdyż naród niemiecki nigdy się nie zgodzi na granice na Odrze i Nysie.

Uczeni, pisarze i artyści niemieccy którzy, znając prawa Polski do granicy na Odrze i Nysie, przybywają do polskiego Wrocławia, aby obradować nad usunięciem ze świata groźby wojny — są ludźmi postępu. Pisarze ci, walczący przeciw faszyzmowi w epoce jego narastania w Niemczech, wyemigrowali z Niemiec, aby walczyć przeciw niemu poza granicami swego państwa. Dziś, gdy imperialistyczni murarze usiłują odbudować leżący w gruzach faszyzm — postępowi uczeni, pisarze i artyści niemieccy stają do walki o sprawiedliwość społeczną i pokój między narodami, rozumiejąc, że zło należy wykopać z ziemi wraz z korzeniami, tak w Niemczech jak i wszędzie na świecie. Wojnę można zniszczyć jedynie, niszcząc imperializm i faszyzm.

RADIO—TELEFON TELEGRAF

- Brytyjskie Tow. do Walki z Trądem opublikowało dane, z których wynika, że na całym świecie jest 7 milionów chorych na trąd, w tym 3 miliony w Imperium Brytyjskim Jedynie 10 proc. chorych korzysta z opieki lekarskiej.
- W środę rano nastąpił wybuch w podziemnych składach amunicji w Goeschenen (Szwajcaria). Pożaru, który w związku z tym wybuchł, nie zdołano do wieczora zlokalizować. Całą ludność miasteczka (około 1.500 mieszkańców) ewakuowano.
- Rzecznik angielskiego ministerstwa wojny oświadczył, że na Półwysep Malajski odpłyną wkrótce dalsze posiłki wojskowe w liczbie 4 tysięcy ludzi. Oddziały te wezmą udział w walkach przeciwko powstańcom malajskim.
- Sąd w Plowdiwie (Bułgaria) skazał na karę śmierci 7 członków grupy szpiegowskiej, będącej na służbie obcego wywiadu. W momencie aresztowania oskarżonych stawili oni zbrojny opór.

Kogo reprezentuje Stronnictwo Ludowe?

REFORMA rolna i osadnictwo na zachodzie złagodziły znacznie głód ziemi w Polsce, ale nie rozwiązały tego co się określa i określało mianem „Kwestii rolnej w Polsce". Rolnictwo nasze, takie jakie odziedziczyliśmy po zaborcach, sanacji i okupacji, przedstawiało jako całość **smutny obraz zacofania i jak najdalej posuniętego prymitywu.**

W pierwszym okresie, po ostatniej wojnie rząd i partie polityczne uważały, że należy dołożyć wszelkich starań, aby szybko podnieść produkcję zbożową. Dlatego też zostały zniesione tak szybko świadczenia rzeczowe, dlatego wprowadzono premię w postaci towarów przemysłowych dla tych, którzy dają dużo zboża, a więc dla bogatych. W pierwszym okresie po okupacji sprawy wyglądały tak, jakby rząd i partie polityczne otoczyły największą opieką tę część wsi, której się i tak najlepiej powodziło. Dla bogatych były premie, były nawozy, tylko bogate wsie znajdowały środki na elektryfikację i radiofonizację. Stan taki był tak długo usprawiedliwiony, jak długo kraj stał wobec katastrofalnego braku zbóż chlebowych; obecnie mamy ten okres już za sobą, a w związku z tym i polityka niedostrzegania biednego chłopa i biednych wsi musi się skończyć jak najszybciej.

WIEŚ polska, to głównie masy mało- i średniorolnych. Na ponad 2 mil. istniejących w kraju gospodarstw zaledwie 10% zatrudnia stale najemną siłę roboczą, a nie więcej jak 20% donajmuje robotnika w czasie większych robót polnych; 70% pracuje na swoim kawałku ziemi bez niczyjej pomocy i chwilowo... jakiejkolwiek nadziei na poprawę swego losu.

Są ludzie, którzy usiłują nie widzieć wsi takiej, jaką ona jest w rzeczywistości, ludzie zarażeni oparami „młodopolszczyzny" widzący w chłopie zadowolonego ze swego losu obywatela; ludzie, którzy nie chcą widzieć ostrej walki klasowej toczącej się na wsi od lat 60-ciu, walki, w wyniku której jedni z dawnych chłopów pańszczyźnianych stają się kmieciami czy bogaczami, a inni schodzą na dziady. Państwo kapitalistyczne o ustroju liberalnym, uważało ten proces „schodzenia na dziady", czyli proletaryzowania się podstawowych mas chłopskich za rzecz normalną, ale my w Polsce Ludowej nie możemy bezczynnie przypatrywać się wydziedziczaniu i krzywdzie biedoty wiejskiej.

NIE będę pisał o różnych formach wyzysku i walki klasowej istniejącej na wsi, mogą o tym bowiem nie wiedzieć nawet niektórzy działacze i posłowie ludowi siedzący w stolicy, ale wiedzą doskonale chłopi siedzący na 2 i 4-morgowych gospodarstwach. Sam fakt, że wegetują, że trwają, dowodzi, iż bez szemrania musieli wziąć na siebie „dobrowolne" jarzmo, z którego najczęściej nie ma już ucieczki. Zaczynało się zwykle od pożyczenia wiadra kartofli i miarki kaszy na przednówku, a kto mógł pożyczyć — państwo? — Państwo, sanacyjne zajmowało się wszystkim, tylko nie sprawą biedoty chłopskiej i tak rodziła się „wspólnota interesów" bogaczy i biedoty wiejskiej; jedni „łaskawie" pożyczali, drudzy „pokornie" odrabiali. Ta lata trwająca zależność sprawiła, że nieliczna ilościowo warstwa bogaczy trzymała w ręku całą wieś, że najczęściej również reprezentowała ją politycznie, że wskutek tego liczni działacze mogli deklamować o chłopach jako warstwie jednolitej co do swych dążeń politycznych i gospodarczych, warstwie, do wnętrza której ferment mogą wprowadzać *tylko* jakieś obce „wtyczki". Inne w tej sprawie mieli zdanie ci, którzy zboże na chleb pożyczać musieli już od lutego, ale z ich zdaniem liczono się mało; ten stan rzeczy uważany był za coś naturalnego.

SPRAWA ulżenia doli mało i średniorolnych chłopów wymaga wszechstronnego uregulowania. Dużo się już zrobiło, jeszcze więcej jednak trzeba będzie zrobić.

Dam kilka przykładów. Przed wojną tylko folwarki albo bogaci chłopi mogli plantować buraki cukrowe. W praktyce, pracowała na polu biedota za liche wynagrodzenie, bogaci zgarniali zyski. Dziś ponad pół miliona małorolnych plantuje buraki na własnym kawałku pola otrzymując w ubiegłym roku np. za wyprodukowane buraki ponad 20 miliardów złotych.

Państwowy przemysł włókienniczy rozpoczął masowo kontraktowanie lnu i konopi, również głównie wśród małorolnych. Podobnie z cykorią i tytoniem. Jaki jest cel tych akcji kontraktowych? Cel jest taki, aby rośliny pracochłonne i przynoszące w związku z tym większy dochód plantowali właśnie małorolni, aby w ten sposób zwiększyć ich potencjał gospodarczy, aby również oni odczuli, że państwo ludowe chce im zapewnić lepsze warunki bytu.

W tym roku na wiosnę została wprowadzona nowa forma pomocy państwa, tzw. pożyczki zbożowe; z tej pomocy wynoszącej po 100 kg żyta, skorzystało około 215 tysięcy gospodarstw, które dotychczas zadłużały się u lichwiarzy wiejskich. Również z myślą o biedniejszych chłopach wprowadza się na wieś stacje maszyn rolniczych.

Koń w gospodarstwie małym je cały rok, a pracuje intensywnie najwyżej parę tygodni; ten anormalny stan rzeczy rujnujący biednych chłopów mają właśnie usunąć traktory ze spółdzielni maszynowych. Niestety w wielu wypadkach na małych pólkach użycie traktora okazuje się niemożliwe bez współpracy kilku sąsiednich gospodarzy, którzy zgodziliby się dokonać orki jednocześnie, ale w tym celu trzeba szukać nowych form spółdzielczej pracy na roli.

Jak dotychczas ze stacji maszynowych korzystają głównie bogaci gospodarze, a biedota przygląda się tylko bezradnie jak państwowe traktory orzą pola ich bogatych sąsiadów. Nie umieją jednak wyciągnąć z tego odpowiednich wniosków.

Dalszym etapem tej walki o podniesienie ekonomiczne i kulturalne podstawowych mas chłopskich było wprowadzenie podatku progresywnego. Polega on na tym, że małorolni nie płacą nic, średniorolni proporcjonalnie do swoich możliwości, a bogaci najwięcej. Przed wojną obowiązywał podatek każdego od ilości gruntu; nie trzeba chyba dodawać, że podatek taki był krzywdzący biedotę wiejską.

Ostatnio, jeszcze w czasie żniw, ogłoszono nowe, stałe ceny na zboże. Ceny te zapobiegły milionowym stratom, jakie ponosiło 70% chłopów sprzedających swoje zboże od razu po żniwach, właśnie wtedy, kiedy o 20% jest ono tańsze od przeciętnej ceny rocznej.

DOBRA wola Rządu i stronnictw demokratycznych nie da jednak pożądanych rezultatów, o ile na wsi zarządzenia te będą opacznie tłumaczone i złośliwie wykonywane. Masy chłopskie jeszcze często patrzą na te zarządzenia przez okulary bogacza wiejskiego, dają się sugerować jego interesem klasowym, wykazują bierność. Zadaniem Stronnictwa Ludowego na najbliższą przyszłość musi być zaktywizowanie podstawowych mas chłopskich do nowych zadań. Trzeba postawić przed masami mało- i średniorolnych problem polepszenia ich bytu i szukać dróg prowadzących do tego celu. Podstawowe masy chłopskie muszą wyzwolić się w całości spod oddziaływującego na nie światopoglądu bogaczy wiejskich.

Nasi działacze terenowi muszą jasno zdawać sobie sprawę z tego czyich interesów broni nasze Stronnictwo: 90% średniaków i biednych, czy 10% bogaczy?

Położenie socjalne naszych członków, jak i struktura agrarna wsi polskiej, każe nastawić prace Stronnictwa, o czym zresztą była już niejednokrotnie mowa, właśnie na reprezentowanie i obronę interesów chłopów mało- i średniorolnych. Im prędzej prawda ta zdobędzie sobie prawo obywatelstwa w terenowych kołach Stronnictwa, tym szybszy będzie nasz marsz ku nowym formom pracy społecznej i gospodarczej na wsi. Tym prędzej wieś, jako całość, zacznie korzystać w pełni z dobrodziejstw kultury i cywilizacji.

S. Olszewski

Działacze Polonii zagranicznej na WZO

Po 20-dniowym kursie pedagogicznym w Podkowie Leśnej przyjechali do Wrocławia polscy nauczyciele i działacze oświatowi z zagranicy. 38 osób reprezentowało Polonię amerykańską oraz z krajów europejskich: Belgię, Danię, Francję, Węgry, Austrię i Niemcy.

W dniach 15 i 16 sierpnia goście zwiedzili Wrocław i Wystawę. Oto co mówi o WZO A. Bogacki, nauczyciel okręgu konsularno-szkolnego w Lille, który zwrócił szczególną uwagę na gospodarcze znaczenie Wystawy.

— „Tutaj miałem możność stwierdzić, że plan trzyletni, zwany planem sytości — nabiera realnych kształtów. Mija bezpowrotnie okres, kiedy towary importowane cieszyły się w kraju wielkim popytem. Obecnie sytuacja zmienia się i — odwrotnie — właśnie polskie towary będą za granicą poszukiwane, tak ze względu na jakość jak i ich niskie ceny. WZO jest dowodem rozmachu i dynamizmu gospodarczego Polski. Wystawa to także zbiór niezwykle sugestywnych argumentów historycznych, gospodarczych i politycznych, argumentów dowodzących, że prawa naszego narodu do Ziem Odzyskanych są niewzruszalne".

Wszyscy uczestnicy wycieczki wyrażali się o Wystawie z wielkim zachwytem, podziwiali nie tylko samą Wystawę, jej oprawę artystyczną, jej ogromną moc przekonywującą, ale także treść WZO — nasz trzyletni dorobek na Ziemiach Odzyskanych. Wycieczka oświatowców polskich z zagranicy, której kierownikiem z ramienia Ministerstwa Oświaty był p. Kazubiński, wyjeżdża z Wrocławia do Katowic, a następnie Częstochowy, Oświęcimia i Krakowa.

PCK nie weźmie udziału

w obradach Międz. CK w Sztokholmie

20 b. m. rozpoczynają się w Sztokholmie pod przewodnictwem hr. Bernadotte'a obrady Międz. Czerwonego Krzyża, na które zaproszony został również Hiszpański Czerwony Krzyż oraz delegacja frankistowskiego rządu z Madrytu.

W związku z tym Polski Czerwony Krzyż postanowił nie wysyłać do Sztokholmu swojej delegacji.

PISARZ I PACYFIZM

Jednym z naczelnych zagadnień, nad którymi będzie dyskutował Kongres Pokoju we Wrocławiu, jest sprawa tzw. integralnego pacyfizmu, a więc postawy tych intelektualistów i pisarzy, którzy rozczarowani niesprawiedliwością ustroju kapitalistycznego i przerażeni uciskiem klas pracujących i ludów kolonialnych, nie umieją się zdobyć na zdecydowaną walkę z systemem społecznym i zadowalają się twierdzeniem, że wprawdzie na świecie jest źle, ale że tego zła nie wolno zwalczać siłą. Postawę swoją nazywają oni również humanizmem; w istocie jednak propaganda tej postawy budzić może — i istotnie budzi — poczucie bezsiły i zwątpienie w zwycięski wynik walki.

Pacyfiści integralni twierdzą, że zbrodnia z czasem przestaje być zbrodnią, że wprawdzie dziś panuje system wyzysku w krajach kapitalistycznych, ale że drogą łagodnej rewolucji przekształci się on w system sprawiedliwszy.

Ostatnio w czasopiśmie BBC „Listener" Richard Hughes, znany pisarz angielski umieścił obszerny artykuł o obowiązkach pisarza, polemizując z postawą ideową pisarzy krajów demokracji ludowej.

Według Hughesa pisarz nie może wierzyć w jakąś ideę i być jej propagatorem. Będzie to jego zdaniem niezgodne z demokracją. „Dlaczego moja opinia — pyta Richard Hughes — ma być warta więcej niż opinia mojego sąsiada, żołnierza, który nie zgadza się ze mną? Czy jest to demokratyczne? Nie namawiacie żołnierza aby wkraczał do polityki z karabinem, dlaczego chcecie, abym wchodził do niej z moim śmiertelnym orężem — piórem?".

Richard Hughes zapomina o tym, że kapitalizm wkracza z karabinem do polityki i że na nic nie zda się czekać, aż ustrój kapitalistyczny sam zechce się zmienić.

Że tak jest, ogłaszamy dla przykładu parę charakterystycznych dokumentów. Wszyscy jesteśmy wstrząśnięci bezprzykładnymi wypadkami w Palestynie, gdzie imperialiści i ich pomocnicy ze sfer arystokracji arabskiej usiłowali zlikwidować zbrojnie młode państwo Izrael, nie wahając się przed spaleniem świętego miasta Jerozolimy i bombardowaniem innych otwartych miast. Dwanaście lat temu, na Kongresie Pokojowym w Brukseli delegaci ludności żydowskiej z Palestyny oraz delegat arabski ogłosili wspólnie deklarację, w której czytamy m. in.:

„Widmo bratobójczej wojny rzuciło już swój cień na nasz kraj. Oto od czterech miesięcy Palestyna żyje pod znakiem ognia i krwi.

Żywot obu narodów jest ściśle związany z Palestyną.

W czasie wielu lat kryzys światowy omijał Palestynę. Obecnie mały kraj i dwa stare, lecz słabe narody stały się igraszką w ręku podżegaczy wojennych. Kapitaliści w ten sposób pragną zapanować nad tym krajem.

Powódź nienawiści narodowej grozi zatopieniem Palestyny.

Huk dział i karabinów maszynowych, wybuchy bomb w Palestynie, przygłuszają teraz nasze wezwanie do pokoju; lecz mimo wszystkich trudności i niebezpieczeństw pozostajemy na naszej strażnicy w Azji, aby strzec pokoju światowego, aby zachować kraj nasz od zniszczenia, aby ocalić oba nasze narody od wypadku.

W naszej walce nie możemy zostać sami. Ogłaszamy uroczyste wezwanie do wszystkich szczerych przyjaciół pokoju światowego i solidarności narodów, do wszystkich czujnych twórców kultury ludzkości, do zorganizowanej klasy robotniczej całego świata, do wszystkich mas pracujących:

Podtrzymajcie Palestynę, pomóżcie narodom arabskiemu i żydowskiemu w budowaniu ich ojczyzny w pokoju".

Czy od tego czasu zmieniło się coś w Palestynie? Owszem!

Naród żydowski siłą przeciwstawił się agresji imperialistycznej. Podczas dwudziestu lat swego panowania w Palestynie protektor nie uczynił nic aby zapewnić temu krajowi spokój i dobrobyt. Uczynią to sami Żydzi, którzy w najtrudniejszych warunkach wojny przeprowadzają w kraju reformy społeczne i realizują ogromny program budownictwa.

Na Kongresie Pokoju w Brukseli przedstawiciele ludów kolorowych przedłożyli następujące propozycje do dalszej dyskusji:

1) wycofanie wszelkiego prawodawstwa, dotyczącego różnic między rasami;

2) przyznanie równych uprawnień prywatnych i politycznych kobietom wszystkich krajów;

3) przyznanie ludom kolonialnym praw do organizowania związków zawodowych, spółdzielni i partii politycznych;

4) przyznanie ludom kolonialnym całkowitej wolności oświaty w dowolnie wybranym języku;

5) zabronienie propagandy w szkołach, kinach i prasie, zawierającej teorie nierówności rasowej oraz walkę z niewolnictwem.

Od uchwalenia tej rezolucji upłynęło dwanaście lat. Co kapitaliści i pacyfiści zrobili dla ludów kolonialnych?

Dlaczego w Afryce grasują choroby? Klimat? Ziemia? Nie! Powodem jest Zjednoczona Kompania Afrykańska, która rządzi samowładnie Afryką. „Tribune" stwierdza lakonicznie: „Wiemy, że — słusznie czy nie, o to mniejsza — przeważająca część antagonizmu między białymi a tubylcami wypływa z działalności ZKA. Wiemy, że Kompania rozporządza w Afryce większymi wpływami ekonomicznymi niż w Anglii wszyscy kapitaliści i bankierzy razem wzięci".

Richard Hughes, znany pisarz angielski, twierdzi, że nie jest demokratycznie, jeżeli pisarz czynnie walczy o przebudowę społeczną świata. Sądzę jednak, że po doświadczeniach europejskich z ostatniej wojny, kiedy na własne oczy widzieliśmy zagładę całych narodów i sami byliśmy narodem, przeznaczonym na zagładę, nie możemy pozwolić na grabież Afryki przez Zjednoczoną Kompanię Afrykańską, nie możemy pozwolić na wymieranie całych ras i wyludnianie całych kontynentów. Nie możemy na to pozwolić, pamiętamy bowiem faszyzm, który był próbą wprowadzenia do Europy ustroju kolonialnego.

Tadeusz Borowski

Wydzieramy ziemi ukryte tajemnice

Wielkopolska — skarbcem prehistorii

Coraz więcej i coraz dokładniej wiemy o tym, jak wyglądała ziemia przed wiekami, jak żyli wówczas ludzie, jakie były ich obyczaje, wierzenia, kultura. Najwięcej wiadomości dostarcza nam ziemia. Kryje ona pod swą powierzchnią całe grodziska, osady a nawet i miasta.

Ziemia polska, a Wielkopolska w szczególności, zawiera także niemało tych skarbów. Prawie każdy powiat tutejszy jest bogaty w pamiątki. Nic dziwnego, żyło tu przecież plemię Polan, — którego władcy byli założycielami państwa polskiego.

Do najważniejszych miejscowości w Wielkopolsce, poza samym Gnieznem i Poznaniem, w których znajdują się zabytki historyczne, zaliczyć należy: Biskupin, w powiecie żnińskim, Chojno w rawickim, Dobczyn w śremskim, Giecz w środzkim, Golęcin w poznańskim, Gorszewice w szamotulskim, Grodzisko w jarocińskim, Grzybowo - Rabieżyce we wrzesińskim, Jankowo w mogileńskim, Gednogóra i Kłecko w gnieźnieńskim, Karsy w jarocińskim, Kruszwica w mogileńskim i Koziegłowy w konińskim.

Nie tylko prehistoria czerpie zyski z wykopalisk i historycznych odkryć. Także i dla historii naszej państwowości dają one bardzo wiele uzasadniając nasze odwieczne prawa słowiańskie w tej części Europy. Nie na rękę szły Niemcom te prace i niemieccy uczeni zużyli wiele atramentu, usiłując obalić oczywiste wyniki polskich badań naukowych.

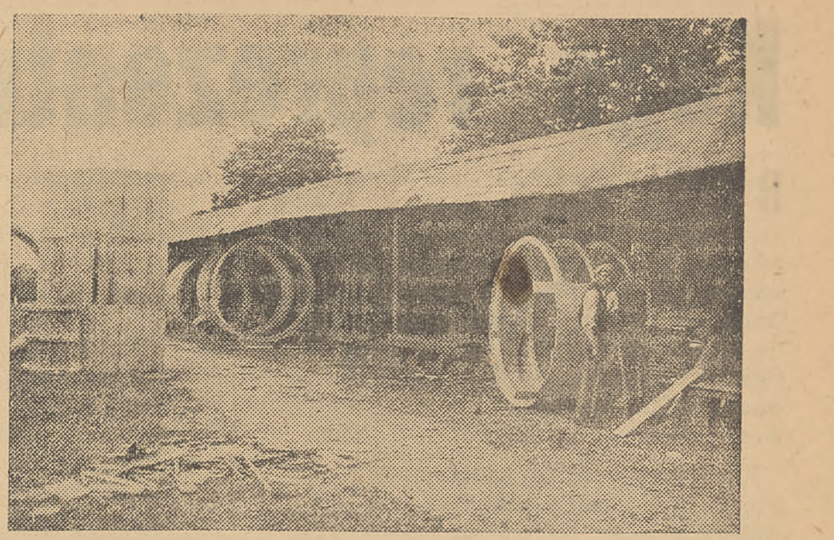
Znamienne jest np., że podczas okupacji zasypali z powrotem ziemią odkryte w okresie międzywojennego dwudziestolecia grodzisko słowiańskie w Biskupinie, sławne już dziś w całym świecie. Obecnie odkopane na nowo, cieszy się ono niezwykłym zainteresowaniem całego społeczeństwa.

Prasa donosi niemal codziennie o nowych odkryciach archeologicznych w woj. poznańskim. Pochodzą one z różnego okresu i należą do różnych gałęzi kultury słowiańskiej.

Np. w lipcu dokonano następujących odkryć: w Radzimiu, pow. obornicki, znaleziono ciekawe wczesnohistoryczne naczynie z ornamentyką postaci ludzkich i skorupy ceramiki „kultury łużyckiej"; w Niwce i w Mosinie, pow. śremski, znaleziono narzędzia krzemienne; w Studzińcu, pow. obornicki, odkryto 6 grobów skrzynkowych w formie prostokątnych skrzyń kamiennych z kilkunastoma popielnicami i misami we wnętrzu; również w pow. nowotomyskim (Niemierzyce i Strzępinia) znaleziono narzędzia kamienne.

Wzbogacają się muzea, rośnie literatura, zwiększa się zasób wiadomości. Ludność miejscowa interesuje się żywo tymi zagadnieniami i pomaga. Taki np. wójt gm. Strzępień, Siwiński, ofiarował Muzeum Prehistorycznemu w Poznaniu, znalezioną przez siebie motykę kamienną

Dużo jeszcze nieodkrytych tajemnic kryje w swej głębi Ziemia Wielkopolska. Ciekawość człowieka będzie je wydobywać, chociażby tylko po to, żeby je poznać, żeby wiedzieć o nich. (k)



Akcja budowy silosów rozwija się z każdym dniem. Oto wytwórnia form silosowych, powstała ostatnio w Nowym Tomyślu. Silosy zapewnią gospodarstwom samowystarczalność pastewną.

Hitlerowski starosta

czeka na rozprawę sądową

Okupacyjne, wojskowe władze brytyjskie, wydały Polsce zbrodniarza wojennego dra Hansa Gehrelsa. B. Reichsstatthalter Greiser powołał dra Gehrelsa na stanowisko starosty poznańskiego, polecając mu „zrobienie porządku z żywiołem polskim". Dr Gehrels wziął się energicznie do pracy, włączając powiat poznański w ogólny system wojennej gospodarki Niemiec. Metodami drakońskimi przebudował w szybkim tempie powiat, popełniając zbrodnie przeciwko ludzkości.

Z jego rozkazu znalazło się wielu Polaków w obozach koncentracyjnych. Dr Gehrels był główną sprężyną masowego wysiedlenia chłopów z pow. poznańskiego. Z jego to polecenia wysiedlono wzgl. zamknięto w obozach wszystkich nauczycieli „jako siewców niepokoju i podżegaczy politycznych".

Ze szczególną nienawiścią i brutalnością odnosił się b. Kreisleiter dr Gehrels do Żydów, jeńców polskich i radzieckich. Obecnie kacyk ten siedzi w więzieniu przy ul. Młyńskiej i czeka na rozprawę, która szczegółowo wykaże wszystkie jego zbrodnie i przestępstwa. (sz)

Chłopi przodują w zbiórce

na odbudowę Domu Żołnierza

Społeczeństwo wielkopolskie hojnie sypie ofiary na odbudowę Domu Żołnierza. Dotychczasowa akcja zbiórkowa przyniosła ponad 50 mil. zł. Na czoło wysunęli się chłopi wielkopolscy, wnosząc około 40 mil. zł. Również i sektor prywatny wydatnie wspomaga odbudowę — składając dotąd ponad 12 mil. zł. Spółdzielczość przystępuje w najbliższych dniach do szczerej akcji zbiórkowej, przeznaczając na odbudowę pewien procent kwoty zadeklarowanego obrotu z miesiąca lutego b. r.

Wpływy te przyczynią się do systematycznej pracy przy odbudowie. Według planu Komitetu Odbudowy Domu Żołnierza, gmach ma stanąć do jesieni br. pod dachem.

Do wykończenia monumentalnego gmachu — pomnika męczenników i pomnika wdzięczności Wielkopolan dla bohaterskich wojsk polskich potrzeba jeszcze wiele ofiar. Wielkopolanie wiedzą o tym i chętnie składają ofiary. (sz)

Zjazd Plakietowy

przełożony na wrzesień

Za zezwoleniem POZM-u termin II-go Ogólnopolskiego Motocyklowego Zjazdu Plakietowego do Biskupina, połączonego z wyścigami na torze żużlowym, został przełożony z 29 sierpnia na 5 września br. Otwarcie mety Zjazdu nastąpi w Biskupinie w dn. 5 września o godz. 7.30 — 11.30, a po południu na torze żużlowym w Żninie rozpoczną się wyścigi motocyklowe. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat sekcji motorowej OZKS „Pałuczanka", Żnin, ul. Potockiego 4. (n)

Budowa szkoły w Kleszewie

szybko postępuje naprzód

W Kleszczewie przystąpiono w ostatnich dniach do budowy szkoły. Kierownictwo nad budową prowadzi architekt pow. przy starostwie w Środzie, Gruszkiewicz, a pracę wykonuje Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych pod kierownictwem architekta Myszaka.

Obecnie buduje się w przyśpieszonym tempie fundamenty. Materiał na budowę szkoły jest zwieziony.

Budowana szkoła będzie posiadała 5 izb i program 7-klasowy. Finansowana jest obecnie przez Zarząd Gminny oraz Skarb Państwa, który udzielił dotychczas pół miliona zł subwencji, a na 1949 r. — 1.200.000 zł.

Rozbudowa Zakładów Siły, Światła i Wody

Zakłady Siły, Światła i Wody w Poznaniu przystąpiły do powiększenia i ulepszenia urządzeń technicznych. Najważniejszym z remontowanych obiektów jest oczyszczalnia ścieków. Niemcy zniszczyli w czasie okupacji starą oczyszczalnię i do tej pory ścieki były odprowadzane bezpośrednio do Warty, zanieczyszczając wodę rzeki.

W Naramowicach jest przeprowadzany remont zbiornika gazowego. Elementów konstrukcji żelaznej dostarczy firma „Mostostal" z Zabrza.

W opracowaniu jest projekt odbudowy zniszczonego mostu fabrycznego oraz uruchomienie na terenie gazowni destylarni i brykietowni, w której będzie się zużywać nadmiar miału koksowego. W gazowni przeprowadza się kapitalny remont piecowni. (n)

Otwarcie gimnazjum

rolniczo-rybackiego

Z początkiem 1948/49 r. szk. zostanie otwarte w Niedamowie pod Kościerzyną 3-letnie Państwowe Koedukacyjne Gimnazjum Rolniczo-Rybackie. Do uczelni należy ośrodek rolny, obejmujący 80 ha ziemi ornej, oraz rozległy i różnorodny ośrodek wodny, na który składa się 150 ha jezior, 7 ha stawów karpia hodowlanego i 8 km odcinek rzeki Wierzycy.

Przy uczelni będzie zorganizowana bursa.

Ukończenie gimnazjum rolniczo-rybackiego daje: dyplom wykwalifikowanego rolnika, możność uzyskania samodzielnej dzierżawy jezior, prowadzenia majątków państwowych w charakterze zarządcy, zajęcia stanowiska instruktora szkół rolniczych lub P.R.W., oraz możność wstąpienia do liceum zawodowego.

Co warto zobaczyć

w Poznaniu?

TEATRY:

PAŃSTW. TEATR POLSKI —komedia Hennegnina i Vebera — „Co dziennie o piątej", godz. 19.30.

TEATR NOWY — „Człowiek za burtą", godz. 19.30.

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA — „Krawiec w zamku", godz. 20.00.

TEATR WIELKI — „Szczęśliwe dni", godz. 19.30. Gościnne występy zespołu artystów Państw. Teatru Polskiego w Warszawie.

KINA.

APOLLO — „Guwernantka", godz. 15 30, 18.00 i 20.30.

BAŁTYK — „800 - lecie Moskrwy", godz. 15 30, 18.00 i 20.30.

MUZA — „Bolero", godz. 16.00, 18.00 i 20.30.

RIALTO — „W pogoni za mężem", godz. 15.30, 18.00 i 20.30.

WARTA — „Wesoły sublokator", godz. 15 30, 18.00 i 20.30.

WARTA — „Pogram Aktualności", godz. 11.00, 12 00, 13.00, 14.00, w niedzielę od godz. 10.00, 11.00, 12 00, i 13.00.

W walce z analfabetyzmem

W Środzie odbyło się onegdaj zebranie Pow. Rady Społ., która zaplanowała 14 kursów w powiecie celem zwalczania analfabetyzmu.

PRS wystosowała pismo do PRN w Środzie z prośbą o powzięcie uchwały, zobowiązującej wszystkich pracodawców na terenie powiatu do zwalniania od zajęć w dniach i godzinach nauki pracowników, którzy mają uczęszczać na w. w. kursy. (k)

W oczekiwaniu na rozprawę

„Jeżeli nie potrafisz, to nie pchaj się na afisz" — brzmi stare, znane wszystkim przysłowie.

Ob. Pawłaczyk ze Śmieciska był kierownikiem spółdzielni ZSCh w Zaniemyślu i tak nią pokierował, że dostał się w zasięg wpływów prokuratorskich.

Rozprawa sądowa, na którą wyż. wym. poczeka w odosobnieniu, wykaże, czego zaniedbał w pełnieniu swoich obowiązków.

Dobrze jest być dyrektorem, lecz sztuka jest być dobrym dyrektorem.

Nad Wartą

UNIWERSYTET POZNAŃSKI OTRZYMAŁ NOWĄ KATEDRĘ

Na Uniwersytecie Poznańskim została otwarta pierwsza w Polsce katedra żeglugi i handlu morskiego. Katedrę tę obejmuje dotychczasowy dyr. Wyższej Szkoły Handlu Morskiego w Sopocie, Kowalenko. Z wielkim zadowoleniem obserwujemy rozwój Uniwersytetu Poznańskiego, który od chwili odzyskania niepodległości uruchomił nowe wydziały i katedry. (sz)

PLACÓWKA LECZNICZA DLA INWALIDÓW WOJEN.

Staraniem wydziału opiekuńczego organizacji wielkopolskiej Związku Inwalidów Wojennych RP uruchomiono w Poznaniu nową placówkę leczniczą, wyposażoną w najnowsze zdobycze wiedzy lekarskiej. Nowoutworzona placówka obejmie swoją działalnością ok. 10 tys. podopiecznych. (o)

6 MIESIĘCY WIĘZIENIA

Pracownicy Państwowej Przetwórni Ryb w Gnieźnie Wł. Gozdowski i K. Kaźmierczak zwozili 3 maja b. r. węgiel firmowy z dworca kolejowego do magazynów Przetwórni. Podczas tego sprzedali 2.550 kg węgla.

Sąd w Gnieźnie skazał ich za to na karę po 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 5 lat. (x)

JUNACY „SP" SZKOLĄ SIĘ NA SZOFERÓW

W Poznaniu rozpoczął się pierwszy kurs kierowców samochodowych i motocyklowych, zorganizowany przez Komendę Wojewódzką „Służby Polsce". W trzymiesięcznym kursie bierze udział 200 słuchaczy. (o)

JESZCZE JEDEN DOM TOWAROWY

W Poznaniu przystąpiono do prac przygotowawczych przy budowie nowego pięciopiętrowgo gmachu Powszechnego Domu Towarowego. Koszt budowy wyniesie ok. pół miliarda zł. Uporządkowano już plac u zbiegu ulic 27 Grudnia i ul. Sew. Mielżyńskiego, na którym przed wojną stał budynek Banku Cukrownictwa. Nowa placówka będzie największym domem handlowym Wielkopolski i skupi porozrzucane na obszarze całego miasta poszczególne działy branżowe handlu detalicznego PDT. (n)

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel. Red. 90-40, nocny 45-09. Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Drobne — po zł 30 za wyraz (minimum 300 zł); poszukiwania pracy zł 15 za wyraz (minimum 150 zł)

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Poznań nr V-5626. Oddz. Poznań Bank Gosp. Spółdzielczego nr 690.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia NKW SL. Warszawa. Skolimowska 5

B-56941

Na szlaku odbudowy wsi (1)

111 zagród do zamieszkania w listopadzie

W dniu, w którym chmury czarnego dymu unosiły się po eksplozji nad zgliszczami niemieckiej fabryki chemicznej, produkującej znów materiały wybuchowe — I. G. Farben w Ludwigshafen, wysłannik nasz wyjechał w teren, by przyjrzeć się budowie i odbudowie naszych wsi, zniszczonych przez twórców hitleryzmu.

Trzeba stwierdzić, że choć nie wszystko, to jednak w roku bieżącym zrobiliśmy już wiele. Powołana do życia przy Zw. Sam. Chł. SPÓŁDZIELNIA BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO, mimo trudności zrobiła w niektórych województwach więcej, aniżeli było przewidziane.

Pola, łąki, lasy... wszystko wokoło zalane słońcem. Na szosie łódzkiej rojno i gwarno... w Błoniu dzień targowy. Pośpiesznie mijamy ciągnące wozy — jesteśmy już w Sochaczewie... w Łowiczu.... Zaraż ni słonecznym uśmiechem nie spostrzegliśmy, kiedy znaleźliśmy się na miejscu tak niedawnej jeszcze smutnej granicy — „General Gouvernement".

Dziś panuje radość — zniknęła raz na zawsze ta niemiecka granica — zniknęły napisy „nur für Deutsche".... wszystko tu jest dziś polskie — i dla nas — Polska cała!

Piękna, żyzna i niemała... chciałoby się krzyczeć!

Przed oczyma zmieniają się obrazy jak w kalejdoskopie... tu piętrzą się pod nieba olbrzymie sterty zbóż — tam kwitną łubiny i gryki, z daleka dolatuje woń siana.

— „Różne już urodzaje widziałem — powiada 56-letni Konstanty Rzećko — ale takiego jak w latosim roku jescem nie widzioł. Nie pamiętam, tyż kiedy wychodziłem w pole z taką radosną pasyją. A chociażem i chory, to zapominam o tym. Tydzień przed żniwamy, w te deszcze, to na nogi ni mógiem uskoczyć, ale jak poczułem porę żęcia, to gdzie tam! Choroba odeszła — zdawało się jak gdyby kto rękom odjoł".

W takie lato, to żal byłoby umierać. A jednak chory jesdem — przypomina sam sobie ob. Rzećko.

Od słowa do słowa, dogadaliśmy się, że mamy przed sobą eselowca, ale marnego — takiego, co to mimo, że czytać umie — nie czyta ani „Dziennika Ludowego", ani „Zielonego Sztandaru".

Gdyby czytał, wiedziałby i to, że Stronnictwo Ludowe ma domy wypoczynkowe, że można leczyć tam reumatyzm, serce i inne dolegliwości.

Rozstając się z nami przyrzekł solennie, że nie tylko zaprenumeruje „Dziennik Ludowy", ale będzie czytał go głośno tym, którzy czytać nie umieją.

Ale komu w drogę, temu czas.

TEMPO, TEMPO!

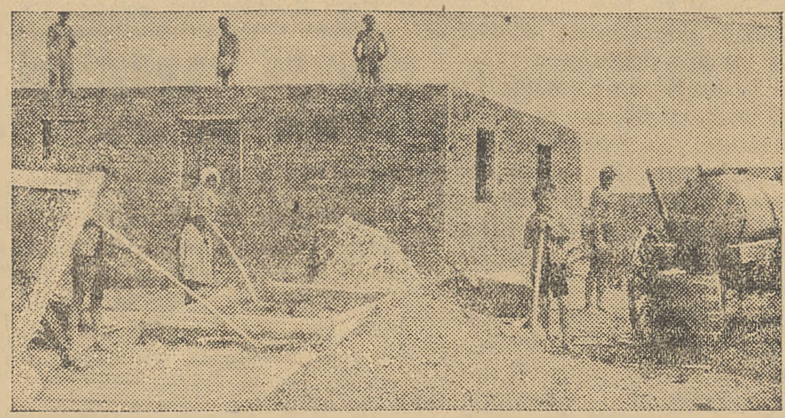
Kierownictwo Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego w Łodzi, wita chętnie przybyszów z Warszawy i dzieli się z nimi swymi osiągnięciami.

O! bo łódzki Oddz. Spół. Bud. Wiejskiego podjął tu nie lada przedsięwzięcie — wznosi budynki na gruntach poparcelacyjnych, aby w ten sposób jak najszybciej zapewnić działkowiczom możliwość spokojnej pracy.

Decyzja budowy zapadła dość późno, ale to nie przeszkodziło, że w kwietniu zakończono już typowanie osiedli i sporządzanie kosztorysów. Maj, przeznaczony był na przygotowanie magazynów terenowych, a w czerwcu i lipcu transportowano już pustaki z własnej betoniarni koło Sieradza i drzewo z własnego tartaku spod Strykowa, na miejsce budowy.

Trzeba dodać, że betoniarnia wyrabia m. in. specjalne pustaki z żużlobetonu (jest to mieszanka żużlu, wapna i cementu) są one cieplejsze od cegły. Proces wytwarzania ich jest tylko bardziej skomplikowany.

W lipcu i sierpniu Spółdzielnia budowała już wszędzie ściany i przygotowywała się do robót ciesielskich. W końcu listopada Spółdzielnia odda gotowych do zamieszkania 111 budynków — nie, to nie omyłka: STO JEDENAŚCIE BUDYNKÓW. Są to domki jednorodzinne — składające się z pokoju i kuchni oraz obszernej sieni. Obora, stajnia i chlewnia oraz alkierze mieszczą się naprzeciw, po drugiej stronie sieni. Umieszczanie ich w pobliżu, okazało się praktyczniejsze, gdyż w słotne dni jesienne i zimowe nie trzeba brodzić po wodzie i śniegu.



Domownicy pomagają by mieć jak najszybciej własną zagrodę.

Praca przy budowie szłaby jeszcze w szybszym tempie, gdyby Spółdzielnia rozporządzała na czas dowolną ilością materiałów. A tymczasem brak jest żelaza — bednarki, dźwigów, okrągłego żelaza do betonów no i tak bardzo ważnej blachy, smoły i lepiku.

I tu widzimy jak słuszne było postanowienie Rządu, aby najpierw odbudować przemysł.

Wymieniona Spółdzielnia buduje w roku bieżącym osiedla w powiatach: kutnowskim i łódzkim w gm. **Pomorzany, Wojszyce, Nowa-Wieś, Stanisławowice i Będlino.**

— Województwo łódzkie to chyba najcięższy teren — mówi kier. budowy — zdarza się, że niejedna ciemna baba, albo nawet chłop (mimo, że dostał ziemię) nie wierzy i nie tylko, że nie pomaga przy robocie, ale wręcz odwrotnie — kładzie się na wymierzonym pod budynek gruncie i powiada: „A jo wom budować nie pozwole. Róbta sobie co chceta, a jo budować nie dom. Mozeta sobie mierzyć, a mierzyć, ile wam się podobo, ale jo budować nie dom" — powtarza uparcie.

Cóż — pomijamy opornych — budujemy chętnym. Dopiero później zaczyna się lament, jak oporni widzą ładne zabudowania sąsiadów.

Wtedy zabiegi. „A może w tym roku jeszcze będzie można? Myśmy nie wiedzieli — mówili nam, że to kołchozy. My głupie wierzyliśmy".

Koniec taki, że mąż twierdzi, że żona winna, bo „przyszła z kościoła i opowiadała, a on myślał, że to i prawda". Z kolei znów żona powiada, że „chłop powinien mieć swój rozum i nie powinien słuchać głupiej baby".

Tak, czy inaczej — niedowiarki będą musiały czekać do przyszłej wiosny.

NA SWOIM

Ale by przekonać się jak wyglądają te zrodzone w Polsce Ludowej domki — udajemy się do pobliskiego Kruszewa (pow. łódzki).

W nowopowstałym poparcelacyjnym osiedlu po obydwóch stronach drogi 25 zabudowań — większa część już zamieszkała, a właściciele, to działkowicze, przeważnie dawniejsza służba folwarczna. Jest tu i przodownik wsi, nazwiskiem Idziak. Prowadzi już wzorowe gospodarstwo na 4½ ha. Ma 2 krowy, 1 konia i 3 owce. Za świnie, które od chował, założył sobie sad owocowy — 150 drzewek. Przed domem rosną już dwie topole i dwie lipy; w ogródku? — marchew, cebula, buraki i piękne maki.

— Dla nas wszystkiego wystarczy — my nie narzekamy — mówi siostra gospodarza ob. Kazimiera. Podatki płacimy punktualnie, a już tym bardziej łatwo będzie w tym roku. Zboża obrodziły — słoma jak trzcina, a kłos obfituje w ziarno.

Ale ob. Kazimiera — to kobieta uświadomiona i uspołeczniona. Sekretarka miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich. Koło liczy 25 członkiń. Z tego wynika, że wszystkie gospodynie we wsi są zrzeszone. Na okres letni zorganizowały one dzieciniec dla wsi swojej i sąsiedzkiej.

Brawo! Więcej takich kobiet potrzeba. I więcej światłych mężczyzn. W każdym domu znajdą się wtedy książki, a przy jedzeniu nawet znajdzie się czas i miejsce na przeczytanie prasy ludowej, jak to jest właśnie w domu ob. Idziaka.

Oglądamy stodołę, którą już wybudował ten zaradny gospodarz. Tak, gospodarz gospodarzowi nie równy, ale jedno jest pewne: **Im więcej rzetelnej wiedzy, tym więcej światła i radości.**

Jotenka

Pracowity udział junaków przy żniwach w Barcianach

Kompania junaków „SP" pracująca przy żniwach w majątku Rodele zespół Barciany, pow. kętrzyńskiego zebrała żyto na obszarze 127 ha, oczyściła z chwastów plantacje buraków cukrowych na 10 ha i okazała wielką pomoc przy zwózce zbóż do stodół. Wyróżnili się w pracy: **Paweł Czażewski, Lech Grajkowski, Tadeusz Niedbała i Jerzy Bolszo.**

Rekordowe obroty portów morskich

Nasze porty morskie przekroczyły w lipcu r. b., po raz pierwszy po wojnie, cyfrę półtora miliona ton towarów przeładowanych w ciągu jednego miesiąca. Zespół portowy Gdynia — Gdańsk przeładował w lipcu 1.130 tys. ton, wyrównując władny rekord z kwietnia r. b. Przeładunek w Szczecinie wyniósł 326 tys. ton, t. j. 17% więcej, niż w najlepszym dotychczas miesiącu czerwcu r. b. Małe porty: Ostka, Darłowo i Kołobrzeg przekroczyły po raz pierwszy łączną cyfrę 100.000 ton miesięcznie, przeładowując razem ok. 10% więcej towarów, niż w czerwcu r. b.

Poszczególne porty przeładowały w lipcu:

Gdynia-Gdańsk	**1.130.300 ton**
Szczecin	**326.771 „**
Ustka	**57.234 „**
Kołobrzeg	**25.327 „**
Darłowo	**22.676 „**
Razem:	**1.562.308 ton**

Jesienna akcja siewna

w Rzeszowszczyźnie

Wedle planów na zasiew jesienny w woj. rzeszowskim przypada ogółem 303.700 ha ziemi ornej. Z tego 80.000 ha zasianych będzie pszenicą, 215.000 ha żytem, 6.500 ha jęczmieniem, 1.800 ha oleistymi oraz 4.000 ha pastewnymi i motylkowymi. Plan siewny opracowała w szczegółach Wojewódzka Komisja Siewna, przekazując dane cyfrowe do powiatów za pośrednictwem Pow. Komisji Siewnych.

Na akcję tę przyznało Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych krótkoterminowy (9 mies.) kredyt dla rolników drobno- i małorolnych w woj. rzeszowskim na zakup zboża siewnego i wykonanie orki. Ogólna suma kredytów wynosi 150.500.000 złotych. Na tzw. bloki siewne (wysiew jednych gatunków zbóż w całej gromadzie, przyznano dodatkowo 5.500.000 zł. Kredyt ten został już rozdzielony na powiaty, przy czym najwyższe sumy przyznano powiatom: Przemyśl, Jarosław, Sanok i Lubaczów.

Na zakup nawozów sztucznych do siewu jesiennego oddany został również do dyspozycji mało- i drobnorolnych chłopów kredyt krótkoterminowy w wysokości 35.000.000 złotych.

Również jako pomoc w jesiennej akcji siewnej Min. Rolnictwa przyznało 1.770 ton żyta (w tym 600 ton w stopniu oryginalnym, i 1.720 ton w stopniu I odsiewu), oraz 1.254 ton pszenicy w stopniach oryginalnych I odsiewu i jednolitej. Zboże to rozprowadzane jest wśród rolników za gotówkę.

Na akcję jesienną Min. Roln. przydzieliło woj. rzeszowskiemu ogółem 20.400 ton nawozów sztucznych, które zostały dostarczone i rozprowadzone po powiatach za pośrednictwem powiatowych i gminnych Spółdzielni ZSCh.

Biorąc pod uwagę, że wiosenna akcja siewna wykonana została w woj. rzeszowskim w 103%, w stosunku do wyznaczonego planu, dzięki czemu województwo zajęło drugie miejsce w Polsce — spodziewać się należy, że akcja siewów jesiennych przy tak wydatnej pomocy ze strony państwa i zastosowaniem dekretu o pomocy sąsiedzkiej, zostanie w pełni zrealizowana.

Akcja odbudowy wsi

przyczółkowych

We wsiach przyczółkowych pow. sandomierskiego stoją już nowe zabudowania. Ludzie poczynają mieszkać w obszernych, ładnych domach, budowanych często z cementowych pustaków wyrabianych w betoniarni Pow. Zw. Gm. Sp. „Samopomoc Chłopska" w Sandomierzu, produkującego również cement, deski, dachówki i blachę.

Licząc się z koniecznością pomocy ludności pozbawionej dachu nad głową dla siebie i inwentarza, rzucono z miejsca na wsie towary spożywcze, narzędzia pracy, materiały budulcowe i opałowe.

W pierwszej połowie 1948 r. powstaje już na terenie pow. sandomierskiego **18 gminnych spółdzielni z 69 sklepami uniwersalnymi** — natomiast sklepy czysto branżowe oraz **składy materiałów budowlanych i opałowych są w Sandomierzu.** Oprócz tego PZGS **uruchomił tartak** w porcie w Sandomierzu oraz betoniarnię mechaniczną, w której zainstalowano maszyny szwedzkie. Zdolność produkcyjna tej betoniarni dochodzi do **1500 sztuk pustaków dziennie.** W ostatnim roku ponad **500 tysięcy** tanio skalkulowanych **pustaków poszło w teren.**

Obroty w ostatnim półroczu wynoszą 150 milionów zł. Z dokonanych osiągnięć należy podkreślić **urządzenie Pawilonu Maszyn i Narzędzi Rolniczych** z obszerną wystawą. Uruchomiono **3 składy drzewa i tarcicy w Sandomierzu, Dwikozach i Klimontowie.** Przygotowano magazyny w **Łoniowie, Klimontowie i Dwikozach** — o łącznej pojemności 5000 ton. Zorganizowano 1 ośrodek hodowli nasion warzywnych i elit buraczanych, **zbiornicę jaj,** która miesięcznie zakupuje **600 — 700 tysięcy jaj.**

W akcji Odbudowy Wsi rozprowadzono ponad **1 mil. dachówki,** sporo kręgów studziennych, płyt chodnikowych, **9.000 ton cementu, 800 ton wapna, 12 tysięcy metrów drzewa** przetarto w tartaku. Maszyn rolniczych rozprowadzono na wiosnę za 2 i pół mil. zł. Uruchomiono **12 ośrodków maszynowych.**

Pracownicy Pow. Zw. Gm. Sp. mają za sobą spółdzielcze kursy korespondencyjne, kursy centralne na sienne, czy buchalteryjne. Znaczna **część skończyła Gimnazjum Spółdzielcze** w Sandomierzu. Rada Nadzorcza przeznaczyła na Szkołę Spółdzielczą przeszło 1 i pół miliona zł. Dziś Gimnazjum Spółdzielcze i Liceum Przetwórstwa Owocowego (jedyne dotąd w Polsce) mieści się w pięknym, obszernym gmachu, w którym **kształci się rocznie ponad 100 uczniów.** Sandomierz jest poważnym ośrodkiem szkolenia fachowych i ideowych pracowników.

Nie brak w PZGS również i biblioteki fachowej, są pisma spółdzielcze i polityczne. W dwu ośrodkach w terenie powiatu czynione są przygotowania do uruchomienia świetlic. Co miesiąc Zarz. Pow. Zw. urządza dla prezesów gminnych spółdzielni odprawy — konferencje, na których wyjaśnia się szereg spraw i **układa plan pracy.** Wreszcie wydaje się „Informatora Organizacyjno-Handlowego".

RADIO

PIĄTEK, 20 SIERPNIA

6.00 Sygnał. 6.05 Gimn. 6.15 Dzien. por. 6.30 Muzyka. 7.00 Skr. wiad. 7.05 Muzyka. 7.20 Por. gosp. dom. 7.30 Muzyka. 8.20 „Dalekie lata", powieść. 8.35 Muzyka. 8.55 Inf. ogólnopolskie. 9.00 Skrz. PCK. 12.00 Dzien. poł. 12.25 Pieśni. 12.45 „Chłopska Droga" — pog. Nacz. Kom. Odb. Wsi. 13.00 Koncert rozr. 13.45 Fr. Liszt V aud. 15.30 „Chronimy przyrodę ojczystą". 15.45 Utw. jazzowe. 16.00 Dzien. popoł. 16.30 Pieśni. 16.45 Aud. dla chorych. 17.00 „Zwiedziłem WZO". 17.15 Koncert dla przod. pracy. 18.05 „W rytmie tanecznym". 19.00 Aud. „Służba Polsce". 19.10 „Leczenie raka", pog. 19.15 „Hrabina" Moniuszki i „Emancypantki" Prusa. 21.30 Dzien. wiecz. 22.00 Muzyka tan. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muz. tan.

U harcerzy w Wiązownej

„...Prężnymi stopy deptać chmury
I palce ranić ostrzem tarcz...“

Gdzieś z głębi lasu dochodzą nas słowa znanej piosenki. Na piaszczystej polance, porośniętej z rzadka młodymi sosnami, trzy duże namioty. W jednym, szeroko otwartym, czyściutkie łóżeczko polowe i dwie w białych fartuchach harcerki — sanitariuszki. To ambulatorium obozowe. Drugi i ostatni namiot — to „Wydział Programowy“ obozu CAS w Wiązownej koło Otwocka.

Na polance drogowskaz o niespotykanej liczbie ramion, opatrzonych najrozmaitszymi nazwami i znakami. Jedno z nich kieruje nas do obozu głównego.

600 HARCERZY SZKOLI SIĘ W LASACH

Już z oddali słychać śpiewy, śmiechy, żarty i odgłosy piłki, grających w siatkówkę. Tu skupia się gros życia obozowego. W Wiązownej obozuje około 600 harcerzy i harcerek — mówi p. Klima, jeden z przedstawicieli „starszyzny“ harcerskiej. Obóz nasz — ciągnie dalej — zorganizowany jest przez Komendę Główną ZHP w ramach Centralnej Akcji Szkoleniowej. Chcemy przeszkolić instruktorów i przodowników Harcerskiej Służby Polsce. Mamy tu oprócz tego 50 uczestników specjalnego kursu WF, którzy po przeszkoleniu, prowadzić będą wychowanie fizyczne w szeregach HSP, i w ogóle wśród harcerzy. Chcemy połączyć piękne z pożytecznym. Poprzez HSP bierzemy udział w dziele odbudowy kraju i w ugruntowaniu władzy ludowej w nowej Polsce. Zadaniem naszym jest również wychowanie młodego pokolenia.

— Odrzucamy apologetykę wodzowstwa i szarż. Stajemy w jednym szeregu obok robotnika i chłopa w twórczej pracy dla dobra kraju. HSP wychować ma młode pokolenie politycznie i społecznie. Chodzi nam o przysporzenie Polsce Ludowej obywateli, którzy byliby naszą naprawdę lepszą przyszłością i staliby na straży demokracji.

Obok na wzgórku toczy się ożywiona dyskusja. To kończy się właśnie odprawa starszyzny obozowej. Padają zdania i wypowiedzi.

— HSP — mówi jeden z harcerzy — ma jak najbardziej zbliżyć nas do mas pracujących i każdy harcerz, każda harcerka muszą być związani z obecną rzeczywistością.

WYPOWIEDZI NAJMŁODSZYCH

Ankieta, którą przeprowadziliśmy podczas obozów letnich — wyjaśnia naczelniczka Dewitz-Piotrowska — mówi sama za siebie. Zebraliśmy na odpowiednich formularzach wypowiedzi naszych najmłodszych, młodzieży harcerskiej do lat 16-tu na temat HSP.

— Chcę pracować w HSP, bo lubię sport i pracę dla Ojczyzny i społeczeństwa — czytamy w jednym z kilkudziesięciu formularzy.

— Praca w HSP daje mi siły i zdrowie — pisze inna z młodych harcerek, a Polsce i społeczeństwu pożytek.

Wszystkie wypowiedzi, zebrane na terenie różnych obozów w całym kraju, głoszą jedno: pracę dla ludu i nowej Polski. Są proste i szczere. I chociaż krótkie, lakoniczne, zawierają wszystko, co czują młodzieńcze serca.

PLANY NA PRZYSZŁOŚĆ

— Oto nasze błędy — mówi naczelniczka harcerek — pokazując arkusz kartonu, na którym podsumowano rezultaty tegorocznej akcji letniej i jednocześnie nakreślono plan na rok przyszły.

— Nasze tegoroczne plany i osiągnięcia są minimalne w porównaniu z tym, co przygotowujemy na rok następny. Po powrocie do domów weźmiemy się od razu do pracy, ażeby już w grudniu mieć gotowy plan całej naszej akcji letniej. W mies. styczniu wszystkie chorągwie harcerzy na terenie kraju otrzymają dokładne rozdzielniki i instrukcje, rozpoczynając już gromadzenie funduszów i ekwipunku na akcję letnią. Jestem przekonana — kończy naczelniczka — że takie przygotowania i powszechny zapał do pracy przyniosą znacznie lepsze rezultaty, no i w ten sposób pracą naszą pomnożymy szeregi budowniczych nowej Polski.

(wiel.)

Mototrakcja kolei

Ministerstwo Komunikacji zamówiło we Włoszech w fabrykach „Fiata“ 3 wagony motorowe szybkobieżne (120 km/godz.), wraz z częściami wymiennymi, jak silniki, przekładnie itp. Wagony te będą gotowe około stycznia 1949 r. W roku 1949 projektuje się zamówienie dalszych 5 wagonów szybkobieżnych i 3 wagonów wolnobieżnych (80 km/godz.).

Obecnie posiadamy w Polsce około 46 wagonów motorowych, jednakże połowa z nich jest nieczynna wobec braku części zapasowych. W naszej gospodarce mototrakcyjnej przewiduje się trzy etapy — 1) zakup wagonów motorowych kompletnych; 2) zakup części zapasowych, jak silniki, przekładnie, aparatura sterownicza itp.; 3) starania o zakup licencji na wytwarzanie ich w kraju.

W dalszych latach przewiduje się zakup 100 wagonów szybkobieżnych i 50 wagonów wolnobieżnych. Wagony motorowe będą uruchamiane na tych liniach, gdzie ruch pociągów osobowych jest nie opłacalny.

Plany nowego burmistrza w Ustce

Ustka liczy 3.712 mieszkańców. Zakwalifikowano ją więc do rzędu małych miejscowości. Tymczasem przez Ustkę przewija się tysiące i tysiące letników, wczasowiczów i gości z zagranicy. Toteż przed burmistrzem miasta stoi specjalnie trudne zadanie, aby w granicach skromnych możliwości postawić aparat miasta na odpowiednim poziomie. W związku z rozpoczęciem działalności nowomianowanego „ojca miasta“ zwróciłam się do niego o kilka minut rozmowy, pytając jakie projekty i zamierzenia ma w planie na najbliższą przyszłość.

Więc wiele do życzenia pozostawiają jeszcze chodniki i jezdnie, oświetlenie ulic. Trzeba usunąć zniszczone budynki i przeprowadzić remont niektórych. Poza tym trzeba podnieść miasto pod względem estetycznym: podnieść poziom estetyczny wystaw sklepowych, odświeżyć budynki, przyozdobić miasto większą ilością zieleńców i klombów. Następnie wprowadzić kontrolę wyrównawczą przy otwieraniu nowych sklepów i przedsiębiorstw wszelkiego rodzaju, gdyż zdarzają się przerosty jednych przy równoczesnym braku innych. Tak sklepy jak i lokale rozrywkowe pozostawiają wiele do życzenia pod względem sanitarnym.

W tym roku będzie się jedynie kontynuować prace bieżące. Nowemu burmistrzowi życzymy szybkiej realizacji zamierzeń.

M. O.

Uwaga kandydaci na wstępne studium uniwersyteckie

Przypomina się kandydatom na studium wstępne, iż podania do Państwowych Komisji Kwalifikacyjnych winni składać w terminie do 20 sierpnia.

Komisje Kwalifikacyjne znajdują się przy następujących wyższych uczelniach:

W Warszawie — Uniwersytet Warszawski (Uniwersytet i Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego), Akademia Nauk Politycznych (Akademia Nauk Politycznych i Szkoła Główna Handlowa), Politechnika (Politechnika i Szkoła Inżynierska im. Wawelberga).

W Krakowie — Uniwersytet Jagielloński, Akademia Górnicza; w Łodzi — Uniwersytet Łódzki (Uniwersytet i Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego), Politechnika, Wyższa Szkoła Pedagogiczna.

W Poznaniu — Uniwersytet, Szkoła Inżynierska; we Wrocławiu — Uniwersytet, Politechnika.

W Gdańsku — Sopocie — Politechnika, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Wyższa Szkoła Handlu Morskiego, Akademia Lekarska.

W Toruniu — Uniwersytet; w Lublinie — Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej; w Gliwicach — Politechnika Śląska.

W Katowicach — Wyższe Studium Nauk Społeczno - Gospodarczych; w Bytomiu — Akademia Lekarska; w Cieszynie — Wyższa Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego; w Szczecinie — Szkoła Inżynierska.

Dzieci z Jarosławia dostaną odzież na zimę

Komitet Pomocy Polsce, działający w Kanadzie zebrał ostatnio 1.100 dol. i za tę sumę postanowił zaopatrzyć najbardziej potrzebujące sieroty z okolic Jarosławia w odzież i obuwie.

Na prośbę przewodniczącego w. w. Komitetu, Zarząd Główny P.C.K, przydzielił z własnych magazynów odzież i obuwie w ilości sumy zebranej w Kanadzie.

W zamian za to Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi przesłane zostaną materiały sanitarne lub inne, których brak odczuwa się w kraju.

„Śląskie wesele ludowe“ na WZO

Bawiący we Wrocławiu ZESPÓŁ SZKOŁY ROLNICZEJ Z WIESZOWA, pow. bytomskiego, występuje codziennie na terenie Pawilonu Wsi Polski Ludowej w oryginalnym widowisku pt. „Śląskie wesele ludowe“. Występy zespołu cieszą się dużym powodzeniem.

Do akt Nr Km. 3824/8

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Warszawie, rew. 6-go, zamieszkały w Warszawie, przy ul. Chmielnej 20, m. 5, na zasadzie art. 602 K. P. C., ogłasza, że w dniu 25 sierpnia 1948 r. od godz. 11-ej. w II terminie w Warszawie, przy ul. Kaczej Nr 21. odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: maszyn do mieszania i mielenia mięsa, szprycy, stolnicy, pras do szynek, kotłów miedzianych, urządzenia chłodni i in., oszacowanych na łączną sumę zł 416.500.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Warszawa, dnia 13 sierpnia 1948 r.

Komornik

SPORT

Turniej bokserski z udziałem 112 zawodników

W ramach Igrzysk Sportowych Związków Zawodowych, które rozpoczynają się dnia 19 bm. w Warszawie, odbędzie się wielki indywidualny turniej bokserski przy udziale **112 zawodników** z całego kraju. Turniej odbędzie się jednocześnie na dwóch ringach, ustawionych na kortach „Legii“ przy ul. Myśliwieckiej. Poszczególne walki zapowiadają się b. interesująco **ze względu na udział czołowych bokserów polskich — członków klubów związkowych.** Udział w turnieju m. in. wezmą: Kasperczak, Kargiel, Tyczyński, Brzóska, Bazarnik, Grzywocz, Kruża, Czarnecki, Czortek, Matloch, Żurawski, Rademacher, Chychła, Trzęsowski, Kossowski, Cebulak, Nowara, Rudzki, Cebula, Stec, Jaskóła, Białkowski, Klimecki i inni.

Nowy rekord pływacki Polski osiągnęła Bemówna we Wrocławiu

Na nowootwartym basenie pływackim stadionu olimpijskiego we Wrocławiu zakończone zostały trzydniowe mistrzostwa pływackie Polski, **w konkurencji pań i panów.** W ostatnim dniu zawodów doskonała zawodniczka BBTS (Bielsko) — Bemówna ustaliła **nowy rekord Polski na dystansie 400 m st. dow., osiągając czas 6:22,0 min.**

Tytuły mistrzowskie w poszczególnych konkurencjach zdobyli: 100 m st. klas. — Janasówna „Orkan“ (Krotoszyn) 1:33; 200 m st. klas. klasa I — Dobranowska („Cracovia“) 3:32,9; 100 m st. grzb. klasa I — Kurkówna „Warta“ (Poznań) 1:41,6; 400 m st dow. klasa mistrzowska — Bemówna (BBTS Bielsko) 6:22,0 — nowy rekord Polski.

Sztafeta 3x100 m st. zmien. klasa I — „Warta“ (Poznań) 5:01,4.

Konkurencje męskie: 200 m st. klas. klasa I — Nikodemski „Zjednoczenie“ (Łódź) 3:07,2; 100 m. st. dow. klasa I — Jerra „Filmowiec“ (Łódź) 1:08,6; 400 m st. dow. klasa I — Jerra „Filmowiec“ (Łódź) 5:56,5; 100 m st. grzb. klasa I — Zając (KSZO Ostrowiec) 1:24,1; 400 m st. dow. klasa mistrzowska — Ramola „Polonia“ (Bytom) 5:34,5; 1500 m st. dow. klasa mistrzowska — Grenlowski „Polonia“ (Bytom) 22:49.

Sztafeta 4x200 st. dow. klasa I — „Polonia“ (Bytom) 10:51,7.

Sztafeta 3x100 st. zmien. klasa I — „Warta“ (Poznań) 4:05,4.

Drużyna czeska pokonana przez podhalański K.S. »Gorce«

Na stadionie sportowym w Nowym Targu odbyły się międzynarodowe zawody piłkarskie między wicemistrzem piłkarskim okręgu podhalańskiego Rzemieślniczym KS „Gorce“, a drużyną czeską „Trstena“ — **zwyciężyli piłkarze Podhala 2:1** (1:1), zdobywając bramki przez Mroszczaka, dla pokonanych bramkę strzelił środkowy pomocnik Nitran.

Amerykanie zwyciężają w Pradze

Pierwszy dzień międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Pradze zakończył się pełnym sukcesem olimpijczyków USA, którzy na 9 rozegranych konkurencji zajęli 8 pierwszych miejsc

TABELA WYGRANYCH 53 LOTERII

10-ty dzień ciągnienia 4-tej klasy

Wygrana 2000.000 zł padła na Nr 79827 w Katowicach.

Wygrane po 1000.000 zł padły na Nr Nr 7778 w Katowicach; 9029 22792 w Warszawie.

Wygrana 500.000 zł padła na Nr 72656 w Warszawie.

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr 48382 w Katowicach; 54680 w Warszawie.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 2922 12502 47667 59271 71991 75157 85286.

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr 16885 18252 32921 33213 34079 34727 53703 73308 81264.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr 1140 2134 2998 5254 5416 5564 8143 13001 13237 14320 20978 22363 24487 28492 29269 32396 43002 53657 60311 67029 71668 78524 78830 83145 85205.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 956 1173 1847 2205 2343 3009 3552 4383 4939 5883 6345 9536 10152 10465 10697 11185 12500 14284 14684 15089 16163 16653 17474 18457 19561 20176 20649 20687 21632 23176 23931 24935 25184 25337 25816 26536 28371 29741 29841 29856 31259 32203 33867 36187 37149 38260 39706 39778 40550 41171 41324 41773 42283 42405 43993 44327 44557 46881 47747 48016 48350 48450 49834 49967 51053 51911 52977 53175 53412 53936 55947 56117 56250 57008 57271 59328 60436 60856 61405 62997 64040 65721 65774 66542 67275 67305 67617 67675 68809 68978 69205 70179 74748 75562 75899 76212 76382 76990 77294 78977 79138 79756 81886 82391 84242 84415 85037 85194 85518 86379 86637 89660.

Wygrane po 5.000 zł padły na Nr Nr 211 525 554 781 916 1282 496 513 2221 314 437 807 453 710 3289 4580 7277 701 842 9650 10243 11272 752 12166 798 14727 918 16219 710 17161 207 270 803 18933 19799 947 20307 21025 723 22067 381 23021 648 25551 881 28898 30249 31040 32358 970 33191 485 34156 35842 36048 37835 38531 39071 121 889 40249 663 41102 712 338 42159 214 348 841 976 43548 44666 983 45472 46598 705 800 47532 956 49861 882 51734 52806 53027 804 54045 616 918 55333 969 57768 864 58066 644 707 59315 573 61215 61335 588 62277 334 847 911 65545 66606 030 67017 286 468 482 68060 69067 671 70688 71156 72495 576 593 74076 466 917 76247 77096 78396 80474 81209 82811 83131 421 604 84930 991 85113 332 385 889 905 86805 87159 698 769 89176 316 678.

Dalszy ciąg wygranych po 4.000 zł z 1-go dnia ciągnienia.

63078 081 145 174 184 186 272 318 385 389 627 644 648 657 698 765 817 851 903 64014 046 051 223 412 444 457 488 542 704 733 776 777 942 979 65006 028 039 079 113 219 295 65344 362 566 583 603 622 724 762 770 889 895 959 66091 182 363 434 533 587 663 665 710 771 772 857 917 969 988 67026 031 044 090 161 209 233 287 306 324 358 365 370 373 378 461 541 550 551 580 594 642 691 726 737 761 806 814 863 943 977 68021 039 114 166 187 233 279 297 314 318 442 457 465 521 538 628 661 694 709 717 791 816 881 921 992 69038 039 114 220 236 346 423 459 574 586 587 658 809 831 847 854 870 946 978 980.

70043 047 087 106 112 197 209 274 278 386 399 419 439 460 489 578 580 650 655 696 753 785 883 935 71013 021 031 070 073 150 281 337 362 453 454 459 469 603 661 696 725 743 746 776 781 888 998 72020 045 052 088 173 217 278 320 405 429 477 492 560 569 745 747 910 917 73053 076 123 167 170 218 224 231 348 352 377 477 861 961.

Pozostałe wygrane po 4000 zł. należy sprawdzić w kolekturze.